

Kazimierz Buchała

Praskie sympozjum poświęcone obronie w społeczeństwie socjalistycznym

Palestra 11/1(109), 108-117

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NIEKTÓRE POZYCJE ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO I LITERATURA PRAWNICZA
PORUSZANA W TYM ARTYKULE

- 1 Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1966 r. (VI KZP 49/65), ogłosz. w „Nowym Prawie” nr 4 z 1966 r.
- 2 Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1965 r. (VI KZP 8/65), ogłoszona w „Nowym Prawie” nr 9 z 1965 r.
- 3 Uchwała całej Izby Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1965 r. (R Nw 33/65), ogłoszona w „Orzecznictwie Sądu Najwyższego” nr 4 z 1966 r.
- 4 Postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1966 r. (R Nw 11/66), ogłoszone w „Orzecznictwie Sądu Najwyższego” nr 9—10 z 1966 r.
- 5 Mikołaj Leonieni: Następstwa pomyślnego upływu okresu warunkowego zawieszenia wykonania kary, „Państwo i Prawo” nr 8—9 z 1965 r., str. 326.
- 6 Leo Hochberg: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1965 r. (VII KZP 8/65), zamieszczona w „Państwie i Prawie” nr 10 z 1965 r., str. 613.

KAZIMIERZ BUCHAŁA

Praskie sympozjum poświęcone obronie w społeczeństwie socjalistycznym

I

W dniach od 28 do 30.XI.1966 r. odbyło się w Pradze międzynarodowe sympozjum na temat stanowiska i zadań obrony w socjalistycznym społeczeństwie, zorganizowane przez Prezydium Centrali Adwokatury oraz Prezydium Komitetu Zrzeszenia Prawników Czechosłowackich.

W sympozjum tym — oprócz organizatorów — uczestniczyli adwokaci europejscy krajów socjalistycznych (z wyjątkiem Rumunii i Albanii) oraz adwokaci niektórych krajów kapitalistycznych (Francji, Austrii, Grecji). W skład delegacji polskiej wchodził adwokaci: K. Buchała (Kraków), S. Maciejewski i W. Pocię (Warszawa).

Gospodarze wystąpili z 16 referatami na następujące tematy: „Pozycja i zadania obrony w socjalistycznym społeczeństwie” (referat wprowadzający Prezesa Centrali Adwokatury Czechosłowackiej), „O znaczeniu przestrzegania przepisów procedury karnej”, „Zadania obrońcy według przepisów procedury karnej”, „Domniemanie niewinności a działalność obrońcy”, „Humanistyczny charakter prawa karnego CSRS”, „Równość stron przed sądem w przepisach procedury karnej”, „Psychologia wzajemnych stosunków między obrońcą a klientami”, „Tajemnica a zaufanie oskarżonego do obrońcy”, „Niezawisłość obrońcy”, „Zdobywanie i analiza dowodów przez obrońcę”, „Taktyka obrony”, „Pozbawienie wolności oskarżonego a działalność obrońcy”, „Niektóre prawodawstwa zagraniczne odnoszące się do zagadnienia uprawnień obrońcy w śledztwie”, „Kilka problemów związanych z obroną w śledztwie”, „Doświadczenia z praktyki obrony w śledztwie”. Goście natomiast wygłosili 13 wcześniej już opracowanych wystąpień, które dotyczyły bądź sytuacji obrońcy według ustawodawstwa poszczególnych krajów (Francja, Grecja, Austria, ZSRR, Bułgaria, Węgry), bądź też meritum diskutowanych pro-

blemów (Polska, Węgry, ZSRR, NRD). Wypowiedzi delegatów Polski dotyczyły: „Społecznej wagi obrony i jej zadań w warunkach społeczeństwa socjalistycznego” (ref. K. Buchała), „Krytyki i jej granice w przemówieniu obrońcy” (ref. S. Maciejewski), „Obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej” (ref. W. Pociąg).
Obrady były prowadzone w czterech językach: czeskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim, a każda wypowiedź jednocześnie tłumaczona na 3 pozostałe języki.

II

Fakt, że tego rodzaju symposium zostało zorganizowane właśnie w Czechosłowacji, tłumaczy się kilkoma okolicznościami:

- a) Symposium to jest niewątpliwie wyrazem procesu demokratyzacji, który w krajach socjalistycznych został zapoczątkowany przez XX i XXII Zjazd KPZR. Proces ten sięga w Czechosłowacji głębokich warstw życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego, sięga nauki, stosunków międzyludzkich, dając falę ożywienia w wielu dziedzinach, np. sztuki, filmu, nauki w ogóle, a nauki prawa w szczególności. Jednym z jego przejawów są bardzo istotne zmiany przepisów procedury karnej, które zrównały sytuację procesową obrońcy z sytuacją prokuratora, a przede wszystkim rozszerzyły udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym, i które w ten sposób przekreśliły inkwizycyjną formę tego stadium, panującą prawie niepodzielnie w ustawodawstwie olbrzymiej większości krajów, a jeszcze bardziej — w praktyce organów, w których rękę znajduje się stadium przygotowawcze. W przemówieniu otwierającym symposium wyraźnie nawiązano do XIII Plenum Komunistycznej Partii Czechosłowacji podkreślając, że nowe kierunki w gospodarce stawiają nowe zadania przed prawem, które organizuje życie w warunkach państwa socjalistycznego, oraz przed organami stosującymi to prawo. Rzuca to z kolei na rolę adwokata w związku z koniecznością dalszej walki o umocnienie socjalistycznej praworządności i demokratyzacji życia.
- b) Sam fakt posiadania tego rodzaju ustawodawstwa, które adwokat Nordman (Francja) w wywiadzie prasowym nie zawahał się nazwać najbardziej postępowym w dzisiejszym świecie systemem przepisów procedury karnej odnoszących się do udziału obrońcy w procesie, jest już wystarczającym powodem do jego spopularyzowania, a tym samym — pośrednio — do spopularyzowania samej idei socjalizmu, której humanizm i demokratyzm leży u podstaw tego rozwiązania.
- c) Nie bez znaczenia dla kwestii zorganizowania tego symposium jest też, niewątpliwie, pozycja adwokatury w stosunku do innych organów wymiaru sprawiedliwości oraz w oczach całego społeczeństwa. Należy pamiętać, że adwokatura przeszła w Czechosłowacji dosyć istotną ewolucję, która jeszcze dzisiaj rzuca prawdopodobnie na jej pozycję w społeczeństwie. Zasadniczymi etapami tej ewolucji była weryfikacja, która usunęła z szeregów adwokatury znaczną liczbę adwokatów, oraz tworzenie nowej formy wykonywania zawodu, którą najogólniej można scharakteryzować jako państwową formę adwokatury. Wprowadzenie tej formy — pomijając jej reperkusje społeczne — stanowiło drugie sito, przez które nie wszyscy adwokaci się przedostali. W tym czasie napływały oczywiście nowe kadry różnymi kanałami (aplikacja, b. sędziowie i prokuratorzy, b. oficerowie organów dochodzenia oraz pracownicy innych władz i urzędów). Ostatecznie więc oblicze tej adwokatury zmieniło się dość gruntownie.

W rezultacie tych przemian adwokatura cieszy się bardzo znacznym kredytem zaufania u władz i organów wymiaru sprawiedliwości, a także pełnym zrozumieniem roli i zadań obrońcy w procesie karnym. W społeczeństwie jednak przemiany te wytworzyły wokół adwokatury klimat nie odpowiadający niekiedy rzeczywistej sytuacji zawodu, jego obecnej roli w procesie karnym, wadze zadań, jakie w interesie społecznym spełnia adwokatura, czy też moralno-politycznej postawie adwokatury. Chodziło więc o ukazanie adwokatury w aureoli najbardziej postępowego ustawodawstwa procesowego oraz międzynarodowego sympozjum, a przez to — o zmianę społecznego klimatu.

Tym też tłumaczy się szeroka informacja prasowa z przebiegu obrad, udział kroniki filmowej i telewizji oraz ogólna atmosfera wokół tego sympozjum. Wagę, jaką ze strony gospodarzy przypisywano temu sympozjum, ilustruje w pewnym sensie fakt, że uczestniczyli w nim przedstawiciele komitetów centralnych partii politycznych, Generalny Prokurator, Prezes Sądu Najwyższego, Wiceminister Sprawiedliwości, dziekani wydziałów prawa uniwersytetu z Pragi i Bratysławy, inni przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości, władz i urzędów, sędziowie Sądu Najwyższego i pracownicy naukowcy katedr procesu karnego.

- d) Warto wreszcie podkreślić, że sympozjum to było poprzedzone szeregiem seminariów, organizowanych w poszczególnych okręgach i na szczeblu centralnym a poświęconych roli adwokata w procesie, społecznej wadze funkcji obrony, kwestii rozwiązywania poszczególnych kolizyjnych sytuacji, z jakimi spotykają się adwokaci — w ogólności temu, co kształtuje bardziej intensywny udział obrońcy w procesie. Prawdopodobnie również kwestie zapobiegania nieprawidłowym wystąpieniom adwokatów odgrywały pośrednio jakąś rolę przy organizowaniu tych seminariów. Z wypowiedzi mych rozmówców wynikało jednak, że według intencji organów adwokatury organizowaniu seminariów przyświecało nie to, jak zapobiegać nieetycznym czynom obrońców w związku z nową pozycją adwokata, ale to, jak organizować najskuteczniejszą obronę, jakie środki, metodę i taktykę obrać, żeby adwokat należycie spełniał rolę przyznaną mu w procesie karnym.

Jest rzeczą ciekawą, że adwokatura czechosłowacka nie osiadła na laurach, mając tak postępowe ustawodawstwo, lecz postuluje szereg dalszych zmian w przepisach i zmierza do zwiększenia roli adwokata w procesie, w szczególności w stadium oddania pod sąd oraz w związku ze stosowaniem aresztu tymczasowego. Sympozjum stanowi więc także ukoronowanie szerokiej akcji organów adwokatury o jak najlepsze ukształtowanie roli adwokata w procesie karnym w warunkach ustroju socjalistycznego, a zarazem doskonały start do dalszego etapu.

III

Aby wprowadzić polskiego czytelnika w problematykę udziału adwokata w stadium przygotowawczym referowaną na sympozjum oraz uzyskać przesłankę oceny jego wyników w tym przedmiocie, warto — choćby w dużym skrócie — przedstawić obecny stan ustawodawstwa karnego CSRS, które reguluje udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym.

Adwokat według obowiązujących przepisów procedury karnej może brać udział w dochodzeniu na prawach strony od momentu zapoznania podejrzanego z materiałami dochodzenia, wcześniej zaś za zgodą prowadzącego dochodzenie. W śledztwie natomiast obrońca z mocy przepisów ma prawo brać udział we wszystkich czynnościach procesowych od momentu przedstawienia podejrzanemu zarzutów.

W związku z powyższym jeżeli adwokat zgłosi swój udział w sprawie, prokurator ma obowiązek zawiadomić go o każdej czynności procesowej, wskazując jej czas i miejsce. Bez tego zawiadomienia prokurator może podjąć tylko czynności „nie cierpiące zwłoki”.

Obronę można nie dopuścić do udziału w śledztwie tylko z ważnych powodów, których istnienie prokurator na żądanie obrońcy ma obowiązek niezwłocznie zbadać. W sprawach osób fizycznie lub psychicznie upośledzonych nie można nie dopuścić obrońcy do udziału w postępowaniu przygotowawczym. Podobnie nie można go nie dopuścić w postępowaniu toczącym się już po zapoznaniu podejrzanego z materiałami śledztwa lub dochodzenia.

Obroncy przysługuje prawo widzenia się z podejrzanym bez żadnego ograniczenia, i to w każdym stadium postępowania, przygotowawczego, chyba że areszt zastosowano ze względu na obawę mactwa. W wypadku takim widzenie jest możliwe na podstawie zezwolenia prowadzącego postępowanie, następuje zaś ono w jego obecności lub w obecności funkcjonariusza więziennego.

Obronca ma także prawo wglądu do akt w postępowaniu przygotowawczym, tudzież sporządzania na tej podstawie notatek, które to prawo nie przysługuje podejrzanym do czasu zaznajomienia ich z materiałami postępowania. W związku z tym obrońca jest skrepowany uchwałą Prezydium Centrali Adwokatury co do ujawniania obwinionemu treści materiałów z postępowania przygotowawczego — oczywiście dopóki podejrzany nie zostanie z tymi materiałami zapoznany w związku z zakończeniem tego stadium postępowania¹.

Roczny okres obowiązywania tych zasad pozwolił stwierdzić w referacie, że udział adwokatów w postępowaniu przygotowawczym jest pozytywnie oceniany przez władze, gdyż pozwala na wcześniejsze dotarcie do prawdy obiektywnej, a tym samym na skuteczniejszą ochronę praw oskarżonego. Zakres tego udziału jest dość istotny, jednakże ograniczony czasowymi możliwościami adwokatów, którzy mimo najlepszych chęci nie są w stanie brać udziału we wszystkich czynnościach procesowych w postępowaniu przygotowawczym (liczba adwokatów w całej Republice wynosi 800; aplikantów jest 23).

IV

Referaty oraz dyskusja potoczyły się trzema głównymi nurtami, skupiając się wokół tematu: „stanowisko i rola adwokata w procesie” (ze szczególnym podkreśleniem obrony w stadium przygotowawczym) oraz wokół zagadnienia niezawisłości i tajemnicy zawodowej adwokata.

Nie mając z braku miejsca możliwości szczegółowego referowania przebiegu sympozjum, wszystkich też referatów i dyskusji, wybieram formę problemowego przedstawienia tego, co charakteryzowało sympozjum, co stanowiło o istocie omawianych zagadnień.

Na pierwsze miejsce wysuwa się niewątpliwie teza o społecznej niezbędności instytucji obrony we współczesnym procesie karnym. Chodzi tu o spojrzenie z dwóch punktów widzenia na to zagadnienie. Z jednej strony konstytucje państw socjalistycznych gwarantują obywatelowi prawo do obrony, które jest jednym z najważniejszych praw obywatelskich, powszechnie dziś uznawanym w ustrojach demokratycznych. Instytucja obrony w procesie karnym jest więc od tej strony urzeczywistnieniem i konkretyzacją konstytucyjnego prawa do obrony. Szersze lub węższe ramy tej instytucji w procesie karnym decydują o wadze, jaką państwo przy-

¹ Uchwała ta jest w praktyce przedmiotem krytyki ze strony wielu adwokatów. Nie była ona jednak przedmiotem dyskusji na sympozjum.

wiązuje nie tylko do formalnej realizacji tego prawa do obrony, lecz także o tym, w jakim stopniu jest zainteresowane w tym, by ściśle były przestrzegane prawa i wolności obywatelskie. Tam gdzie państwo jest najżywotniej zainteresowane w tym, by nikt niewinny nie został ukarany oraz by wymierzano karę w granicach społecznie niezbędnej potrzeby określonej winą sprawcy, by obywatele byli zabezpieczeni przed pociąganiem ich do karnej odpowiedzialności bez dostatecznych dowodów winy, by nie stosowano bezzasadnie lub bez podstaw prawnych aresztu tymczasowego czy innych środków przymusu — tam organizuje ono proces karny na zasadach zapewniających prawidłowy wymiar sprawiedliwości, przywiązując zarazem bardzo istotną wagę do instytucji obrony. Zakreśla ono też szeroko jej granice, czyniąc z obrońcy partnera procesowego równorzędnego prokuratorowi. Instytucja obrony przedstawia się więc jako jedna z gwarancji praw obywatelskich. Bez jej prawidłowego funkcjonowania dotarcie do prawdy obiektywnej w konkretnym procesie jest znacznie utrudnione, a w systemie procesu w ogóle — prawie niemożliwe. Jej prawidłowe funkcjonowanie, odpowiednio istotne do zadań rola i zakres działania leżą więc w interesie socjalistycznego społeczeństwa, które jest żywotnie zainteresowane w ścisłym przestrzeganiu prawa.

Dzisiaj nie budzi wątpliwości teza, że obrońca nie może być w swej funkcji wyręczony przez sąd ani — tym bardziej — przez prokuratora. Wprawdzie sąd i prokuratura mają obowiązek uwzględniać wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jednakże nie da się zaprzeczyć, że są one powołane przede wszystkim do ścigania przestępstw, co bardzo silnie rzutuje na ich czynności procesowe oraz postawę zawodową. Proces karny bez prawidłowo działającej instytucji obrony, bez walki równorzędnych partnerów — to proces okaleczony, w którym przeważa oskarżycielska tendencja do zaciemniania prawdy obiektywnej. Dyskusja podkreśliła, że w CSRS w r. 1965 z ogólnej liczby odwołań złożonych przez prokuratora od wyroków I instancji tylko 10% odwołań złożono na korzyść oskarżonych. W tym samym zaś okresie adwokaci wnieśli około trzech tysięcy odwołań, z czego 40% zostało uwzględnionych na korzyść oskarżonego. Liczby te uzasadniają jak najbardziej twierdzenie o społecznej niezbędności instytucji obrony i niemożności wyręczenia jej przez sąd i prokuratorę.

Funkcji tej nie jest w stanie przejąć także instytucja społecznej obrony, uwzględniana coraz szerzej w socjalistycznym procesie, z racji braku prawniczego przygotowania tych obrońców (podobnie jak społeczny oskarżyciel nie może zastąpić prokuratora). W interesie społecznym leży, by wprowadzając społeczną obronę, która może wzbogacić obronę oskarżonego², nie tylko nie likwidować instytucji zawodowego obrońcy, lecz jeszcze rozszerzać jej zakres i wzbogacać treść.

Zagadnienie drugie to sprawa społecznych warunków zapewniających prawidłowe funkcjonowanie instytucji obrony w procesie karnym. Należą do nich warunki zewnętrzne, jak odpowiednie ustawodawstwo, które określa zakres udziału obrońcy w procesie przygotowawczym, sądowym i wykonawczym, sytuację prawną oskarżonego i obrońcy oraz stosunek obrońcy do oskarżonego w procesie, a także przepisy określające treść i zakres tajemnicy zawodowej oraz niezawisłość adwokata w spełnianiu obowiązku obrońcy.

Nie wymaga komentarza kwestia, że rola obrońcy w procesie karnym zależy przede wszystkim od systemu przepisów określających zakres udziału obrońcy w poszczególnych stadiach procesu karnego. Im zakres ten jest szerszy, tym wcześniej ma zastosowanie zasada kontradyktoryjności, tym większa jest gwarancja przestrzegania prawa i praworządności. Zakres uprawnień przyznanych obrońcy

² Przedstawiciel adwokatury NRD dawał przykłady, z których wynikało, że społeczny obrońca, dysponując specjalistyczną wiedzą, wnosi wiele do obrony oskarżonego.

zależy jednak w pewnym sensie od moralno-politycznego oblicza adwokatury. W referacie wprowadzającym dr Hrazdira, Prezes Prezydium Centrali Adwokatury, podkreślił, że społeczeństwo CSRS, władze państwowe i polityczne nie obawiają się, by rozszerzenie udziału adwokata w procesie przygotowawczym mogło prowadzić do niepraworządnych rozstrzygnięć. Wręcz przeciwnie, uznają one, że system przepisów prawa, społeczno-polityczne warunki, w jakich działa adwokatura, oraz jej oblicze gwarantują prawidłowe funkcjonowanie obrony, co można zastosować do adwokatury nie tylko w CSRS, lecz także w innych krajach socjalistycznych.

Przepisy, które określają sytuację oskarżonego w procesie oraz obrońcy względem oskarżonego, mają oczywiście istotne znaczenie dla sprecyzowania stanowiska i zadań obrońcy w procesie. Sytuacja ta bowiem jest w pewnym sensie odbiciem procesowej sytuacji oskarżonego, co nie znaczy bynajmniej, żeby obrońca miał być *alter ego* oskarżonego. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj kwestia niezawisłości obrony. W istocie rzeczy na gruncie prawa czechosłowackiego — podobnie zresztą jak na gruncie szeregu innych systemów karno-procesowych — obrońca korzysta z niezawisłości w wykonywaniu swych obowiązków. Referaty zmierzały do podkreślenia niezależności obrony nie tylko wobec poleceń, instrukcji czy zaleceń sądu i prokuratury, co zresztą samo przez się jest zrozumiałe, lecz także wobec kierownika poradni adwokackiej, której polecenia w zakresie obrony także nie wiążą adwokata. Ta swoistość wynika z samej formy wykonywania zawodu adwokata w Czechosłowacji³.

Charakterystyczne dla wypowiedzi referentów było też znaczne wyeksponowanie niezależności obrony w kwestiach prawnych od stanowiska oskarżonego z motywacją sięgającą do fachowości tej obrony, przeciwstawianej dyletantom prawniczemu oskarżonego. W tej ostatniej kwestii stanowisko delegacji radzieckiej (a także i moje) zmierzało raczej do większego związania obrońcy interesem i poglądami oskarżonego. W uzasadnieniu sięgano do motywacji odwołującej się do formy zlecenia oraz konieczności zagwarantowania zaufania, tak niezbędnego w stosunkach pomiędzy obrońcą a oskarżonym. Za mało jednak — jak na moje odczucie — zwrócono uwagi na to, że obrońca nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za kierunek i treść obrony. Korzysta on bowiem z wolności słowa w granicach określonych etyką i rzecząwą potrzebą. Za przekroczenie zaś tych granic odpowiada jedynie dyscyplinarnie. Kwestia granic wolności słowa, wchodząca w zakres niezawisłości adwokata, zasługuje na szerokie omówienie, którego niestety nie było na symposium.

Nie trzeba podkreślać, że treść i zakres tajemnicy zawodowej adwokata jest bardzo istotnym warunkiem należytego funkcjonowania instytucji obrony. Nie w tym jednak rzecz, by kwestionowano gdziekolwiek konieczność zapewnienia tej tajemnicy, lecz w tym, czy obowiązek ten ma charakter bezwzględny oraz na czym polegają wyjątki od zasady tajemnicy, czego one dotyczą oraz jak są liczone. Tu bowiem interes społeczny, polegający na zapewnieniu należytego funkcjonowania obrony, może się zderzyć z innym interesem społecznym, prowadząc do potrzeby ujawnienia niektórych faktów, o jakich obrońca dowiedział się od podejrzanego w interesie oskarżonego, obrońcy i innych osób lub też całego społeczeństwa.

Charakterystyczne było, że wszyscy referenci czy dyskutanci wypowiedzieli się wprost (CSRS, Austria, Francja, Polska) czy też pośrednio (ZSRR, Bułgaria) za bezwzględnym obowiązkiem zachowania tajemnicy zawodowej. Z wypowiedzi jednak dowiedzieliśmy się, że tak rozumiana zasada dopuszcza wyjątki. Według

³ Widać kwestia ta budzi w praktyce wątpliwości.

prawa o adwokaturze w CSRS klient może zwolnić adwokata z obowiązku tajemnicy w ogóle lub też w związku z określonymi okolicznościami. Również Centrala Adwokatury może z ważnych względów państwowych uchylić obowiązek tajemnicy tego, co dotyczy zeznań przed prokuratorem i sądem. Oprócz tego z poglądów referanta wynikało, że adwokat nie może się powoływać na tajemnicę zawodową tam, gdzie chodzi o ustawowy obowiązek zawiadomienia władzy o grożącym przestępstwie w celu zapobieżenia jego popełnieniu (odpowiednik naszego art. 18 m.k.k.?). Z informacji moich rozmówców wynikało, że powyższe uprawnienie Centrali jest kwestionowane w dyskusjach, że istnieją tendencje do zweźniającego jego tłumaczenia, choć w ogóle obowiązek zachowania tajemnicy interpretuje się rozszerzająco (mianowicie zwolnienie może nastąpić tam, gdzie chodzi o ujawnienie grożącego przestępstwa przeciwko państwu)⁴. Ciekawie przedstawił tę kwestię adwokat Nordman, który stwierdził, że według panującego we Francji zwyczaju adwokat, który dowiedział się od klienta o grożącym przestępstwie, udaje się do dziekana i informuje go o tym. Dziekan z kolei — jeżeli uzna, że zawiadomienie władzy o tym może popełnieniu tego przestępstwa zapobiec — powiadamia władze policyjne, nie ujawniając źródła wiadomości.

Oprócz ustawowych warunków określających sytuację obrońcy w procesie należyte wykonywanie przez nich zadań zależy od odpowiedniej atmosfery społecznej wokół samej instytucji obrony oraz zawodu adwokata. Społeczeństwo musi sobie uświadomić wagę społeczną tej instytucji, obdarzać obrońcę zaufaniem niezbędnym dla spełnienia przez niego roli oraz stwarzać klimat, w którym adwokaci mogliby spokojnie spełniać funkcje. Jeżeli społeczeństwo, nie przejawiając zaufania do instytucji obrony, nie korzysta z niej, to nie pomocą tu najdoskonalsze nawet przepisy i instytucja nie będzie należycie w procesie funkcjonować. Do tej samej kategorii warunków zaliczono w referatach poziom pracy organów wymiaru sprawiedliwości oraz atmosferę, jaką one stwarzają dla wykonywania obowiązków obrońcy. Stwierdzono, że organy wymiaru sprawiedliwości w CSRS odnoszą się z całym zrozumieniem do tak szerokiego udziału obrońcy w postępowaniu przygotowawczym⁵. Nie powstają na tym tle żadne kolizje. Obrona ma faktycznie pełne możliwości spełnienia swych zadań. Kwestia, czy je spełnia na odpowiednim poziomie, zależy także od poziomu pracy sądu i prokuratury. Znana to sprawa wzajemnego uwarunkowania poziomu orzecznictwa i obrony. Tutaj spotykamy się z działaniem jak w połączonych naczyniach: wyższy poziom pracy sądu wpływa na podwyższenie się jakości pracy adwokatury i odwrotnie: wysoki poziom pracy adwokatury podnosi poziom pracy sądu i prokuratury. Świadczy to także o niezbędności instytucji obrony, bez której poziom pracy sądu i prokuratury musi się obniżyć.

Wreszcie w obradach symposium znalazł odzwierciedlenie ten oczywisty fakt, że istotnym warunkiem należytego funkcjonowania instytucji obrony jest wysoki poziom moralny, zawodowy i polityczny adwokatury. Bez wysokiej wiedzy i osobistego zaangażowania się adwokata w wyniki swej pracy nie może być mowy o należytych funkcjonowaniu tej instytucji. Trzeba, by adwokatura spełniała swe funkcje w pełni zapału i wiary w słuszność sprawowanej funkcji, by walczyła nieustępliwie o słuszne prawa oskarżonego, o przestrzeganie zasad procesu. Aby

⁴ Z tego uprawnienia Centrala — według wypowiedzi uczestników — do tej pory nie skorzystała.

⁵ Chociaż gdzieś — jak to wynikało z wypowiedzi już poza salą obrad — istnieją tendencje do tego, by zgromadzić materiały oraz spytać informacyjnie podejrzanego, zanim adwokat ma prawo wziąć udział w postępowaniu, tj. przed przedstawieniem oskarżonemu zarzutu.

zaś tak postępowała musi mieć sama czyste sumienie, a jednocześnie musi sobie zdawać sprawę z tego, o jakie prawa, w czym interesie i w jakich warunkach społeczno-ekonomicznych walczy. Musi umieć odróżniać ziarna od plew, nie popełniać błędów w swej walce, by nie skierować ostrza tej walki przeciwko najżywniejszym interesom społeczeństwa. Konieczna jest więc świadomość polityczna adwokatury, która warunkuje wysoki poziom jej pracy⁶.

Na końcu dopiero postawiono prace organów adwokatury, których zadaniem jest organizowanie warunków należytego spełniania funkcji obrony przez adwokatów. W tym zakresie referaty nie krytykowały wprost formy wykonywania zawodu, choć szereg postulatów pasowałoby bardziej do niepaństwowej formy wykonywania zawodu. W rozmowach poza symposium podkreślono brak osobistego zainteresowania adwokata w jak najlepszej pracy, w podnoszeniu kwalifikacji, w angażowaniu się adwokata w procesie wobec braku bodźców materialnych w ramach obecnej formy wykonywania zawodu. Duży nacisk położono natomiast na całą techniczną stronę pracy adwokata, a także na szkolenie zawodowe i polityczne, wymianę doświadczeń, konsultacje itp.

Dyskusje jak i referaty cechowało duże znanstwo zagadnienia, rzeczowość i obiektywność, brak sloganów, tak charakterystycznych dla okresu sprzed dziesięciu lat, oraz odwoływanie się w argumentacji do rzeczywistych interesów społecznych. To samo dotyczy postulatów zmierzających do dostosowania przepisów prawnych i form organizacyjnych do wymagań interesu społecznego. Atmosfera, jaka panowała na symposium, świadczy o tym, że władze są szczerze zainteresowane w jak najlepszym ustawieniu instytucji obrony, traktując jej sprawne funkcjonowanie za niezbędny warunek przestrzegania praworządności w postępowaniu sądowym.

O tej właśnie atmosferze tudzież zaufaniu, jakim cieszy się adwokatura u władz, a także o tendencjach do gruntownej odnowy świadczą postulaty zgłoszone na symposium, skierowane głównie pod adresem ustawodawcy w CSRS oraz praktyki organów wymiaru sprawiedliwości.

V

Postulaty pod adresem ustawodawcy wiążą się z dostrzeganymi przez adwokatów brakami ustawodawstwa. Dotyczą one dalszego rozszerzenia udziału obrońcy w postępowaniu przygotowawczym oraz wprowadzenia gwarancji realności tego udziału. W szczególności postulowano, by znieść istniejące obecnie ograniczenie udziału obrony w śledztwie oraz rozszerzyć udział obrońcy w dochodzeniu. Aby zaś urealnić to uprawnienie należy, zdaniem jednego z referatów, wprowadzić wyraźnie brzmiący przepis, który by zobowiązywał prowadzącego postępowanie przygotowawcze do pouczenia podejrzanego, że może on korzystać z obrony już w stadium przygotowawczym. Postulowano też, by kodeks postępowania zezwalał wyraźnie podejrzanemu na nieskładanie wyjaśnień. Obecna praktyka odmowy wyjaśnień przez podejrzanego, np. w razie braku udziału obrońcy przy przesłuchaniu, opiera się na naukowej wykładni przepisów karno-procesowych.

Druga grupa zagadnień wiąże się z przekazaniem sprawy sądowi, w którym według przedstawionych w referacie poglądów brak jest równości stron. W szcze-

⁶ Warto tu poinformować czytelnika, że w CSRS około 25% adwokatów należy do Komunistycznej Partii Czechosłowacji, w ZSRR zaś należy do KPZR około 50% ogółu adwokatów.

gólności obrońca nie ma prawa uczestniczenia w tym stadium procesu, mimo że prawo takie przysługuje prokuratorowi. Oskarżony natomiast nie jest zawiadamiany o przekazaniu sprawy sądowi, wobec czego nie może zgłosić w porę swych zarzutów co do aktu oskarżenia⁷. Informacyjne natomiast przesłuchanie oskarżonego co do zarzutów aktu oskarżenia, dopuszczalne w tym stadium, nie stanowi gwarancji zabezpieczającej przed niesłusznym stawianiem w stan oskarżenia.

Postulaty zmierzały do zezwolenia obrońcy na uczestniczenie w posiedzeniu niejawnym dotyczącym oddania pod sąd oraz prawa wnoszenia sprzeciwu ze strony oskarżonego, tudzież wcześniejszego zawiadomienia go o przekazaniu sprawy.

Trzecia grupa zagadnień wiąże się z ustawowym określeniem instytucji aresztu tymczasowego oraz praktyką prokuratury w tym przedmiocie. Postulowano ograniczenie — w drodze ustawowej — maksymalnej długości aresztu tymczasowego, wprowadzenie szerszej skali środków zapobiegających uchylaniu się od sądu, żeby w ten sposób ograniczyć stosowanie środka najsurowszego. Postulowano także ściśle uregulowanie systemu zażaleń na areszt tymczasowy, w szczególności wprowadzenie zażalenia na decyzje prokuratora wojewódzkiego o przedłużeniu aresztu tymczasowego oraz na decyzję omawiającą uchylenia aresztu w postępowaniu na wnioski samego oskarżonego. Postulowano też, by w praktyce nie traktować grożącej kary za wystarczającą przesłankę obawy ucieczki, żeby w wypadku stosowania aresztu z powodu obawy matactwa organ stosujący ten areszt miał obowiązek przytoczyć fakty i okoliczności, które tę obawę uzasadniają. Postulowano wreszcie, by prewencja generalna lub „odrażający charakter czynu” nie były wystarczającą podstawą do stosowania aresztu tymczasowego.

Ostatnia grupa postulatów dotyczy ściśle praktyki wymiaru sprawiedliwości. Postulowano, by zasada kontradiktoryjności odgrywała w procesie większą rolę, co wiąże się ze zwiększeniem charakteru procesu jako walki między oskarżeniem a obroną, przy większej pasywności sądu. Wysłunięto też ciekawy postulat oparty na tej zasadzie, że adwokatowi nie wolno działać na niekorzyść oskarżonego. Żeby adwokat nie wykraczał — istotnie — poza granice wynikające z tej zasady, powinien, zgłaszając wniosek o przeprowadzenie dowodu ze świadka lub innego dowodu, mieć możliwość wcześniejszego przebadania wstępnego tego dowodu (np. informacyjnego przesłuchania świadka). Skoro nie kwestionuje się takiego uprawnienia ze strony prokuratora, to nie powinny zachodzić obawy, jeżeli uczyni tak adwokat. W przeciwnym razie — pomijając nierówność uprawnień stron w procesie — zachodzi brak zharmonizowania obowiązków obrony z jej uprawnieniami.

Na sympozjum zgłoszono wiele innych jeszcze postulatów, które wiązały się ściśle z kłóczyjnymi sytuacjami, z jakimi spotyka się obrońca działający w interesie społecznym, na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez oskarżonego. Są one jednak zagadnieniem dość obszernym, a z drugiej strony nie zawierają zasadniczych nowości w stosunku do poglądów w naszej praktyce. Rezygnuje więc celowo z ich przytaczania.

VI

Na zakończenie warto pokusić się choćby o wstępną ocenę tego sympozjum. Ocena całościowa wymagałaby lepszej znajomości stosunków faktycznych, jakie zachodzą w CSRS pod interesującymi nas względami, oraz upływu pewnego czasu, koniecznego do dokonania oceny realizacji zgłoszonych postulatów.

⁷ O przekazaniu sprawy sądowi podejrzany dowiaduje się z wezwania na rozprawę, do którego jest dołączony akt oskarżenia.

Symposium jest wprawdzie wynikiem swoistego społecznego zamówienia złożonego przez społeczeństwo CSRS, jednakże nie wolno go sprowadzać tylko do tej płaszczyzny i tych rozmiarów. Rzecz prosta, w zakresie stosunków CSRS ma ono bardzo duże znaczenie. Pozwala bowiem umocnić adwokatów czechosłowackich w ich słusznych poglądach na szereg kwestii dotyczących społecznej wagi samej instytucji obrony i roli adwokata w procesie karnym oraz przekazać te oceny społeczeństwu. Wprawdzie nie podjęto żadnych uchwał, nie wypowiedziano rewelacyjnych tez ani nie wygłoszono nowych prawd nie znanych do tej pory adwokaturnie, ale nie o to chodziło. Już sam fakt przedyskutowania w świetle poglądów panujących w socjalistycznym społeczeństwie wielu znanych wcześniej kwestii, podjęcie próby nieco innego ustawienia adwokatury ze względu na dominujące w socjalistycznym społeczeństwie interesy — wystarczą, by dokonać pozytywnej oceny tegoż sympozjum. A przecież wyniki jego do tego się nie ograniczają.

Sam fakt, że jest to pierwsze w krajach socjalistycznych sympozjum na ten temat, stanowi dostatecznie ważne wydarzenie w świecie prawniczym, by można go było przemilczać czy też bagatelizować. Okoliczność, że mogło do niego dojść, jest bardzo wymowna jako wyraz uznania instytucji obrony w warunkach socjalistycznego społeczeństwa za jeden z czynników gwarantujących przestrzeganie praw procesowych oskarżonego, a praw i wolności obywatelskich pośrednio. Świadczy też ona o tym, że władze przejawiają dostatecznie dużo zaufania do adwokatury, by nie obawiać się nie tylko jej intensywnego udziału w procesie, lecz także jej wypowiedzi na forum międzynarodowym. Kontakty adwokatury czechosłowackiej z adwokaturną krajów socjalistycznych (z wyjątkiem adwokatury polskiej) oraz adwokaturną krajów kapitalistycznych (Francji przede wszystkim) są znacznie bardziej ożywione niż w naszej adwokaturnie.

Nie należy też lekceważyć ogólniejszego znaczenia, jakie ma tego rodzaju sympozjum będące świadectwem dalszej demokratyzacji stosunków w warunkach ustroju socjalistycznego. W świecie państw kapitalistycznych — nie zawsze zainteresowanych w obiektywnym przedstawianiu sytuacji adwokatury w krajach socjalistycznych — stosunek do naszej adwokatury niejednokrotnie nie jest wolny od szeregu uprzedzeń, nawarstwionych z biegiem lat na skutek braku należytej informacji czy też tendencyjnego wypaczania rzeczywistości. Adwokaci z krajów kapitalistycznych mogli się naocznie przekonać, że sytuacja obrony w procesie w państwach socjalistycznych jest pod wieloma względami bardziej celowo ukształtowana pod kątem widzenia interesów społeczeństwa oraz że obrona nie tylko nie doznaje żadnych ograniczeń w procesie, ale zadania jej są o wiele szersze niż w wielu krajach kapitalistycznych, co w efekcie gwarantuje skuteczniejszą ochronę praw człowieka.

Wymiana poglądów między adwokatami poszczególnych krajów socjalistycznych na tematy związane ze stanowiskiem i zadaniami obrony była pożyteczna, jak to podkreślały wszystkie delegacje. Pozwoliła ona stwierdzić, że mimo pewnych czasem nawet dość istotnych różnic w formach wykonywania zawodu oraz różnic w ustawodawstwie karno-procesowym — cel pozostaje wspólny, a mianowicie: obrona człowieka w procesie karnym, stanowiąca realizację konstytucyjnego prawa do obrony, oraz stanie na straży tych praw i wolności, jakie socjalistyczne społeczeństwo przyznało obywatelom w imię demokracji i humanizmu socjalistycznego.